

Historia papierni w Jeziornie

Dorota Gadomska

Dwadzieścia kilometrów od centrum Warszawy, w Konstancinie-Jeziornie znajduje się największy w województwie mazowieckim i najlepiej zachowany zespół obiektów zakładów papierniczych, stanowiący przykład budownictwa przemysłowego i architektury przemysłowej doby historyzmu. Jest to jedna z najstarszych w Polsce fabryk papieru. Składają się nań dwa zespoły fabryczne, nazywane papiernią górną i papiernią dolną. Te historyczne już dzisiaj nazwy związane są z usytuowaniem obiektów wzdłuż rzeki Jeziorki. Integralnymi elementami układu są ponadto osiedle robotnicze Mirków oraz pozostałości, wiejskiej rezydencji jednego ze współwłaścicieli fabryki.

Początki papierni – okres młynów i manufaktury – lata 1776–1830

Początki rozwoju papierni zbiegają się z historią zbożowych młynów wodnych na Jeziorce, które na meandrującej rzece znajdowały dobre warunki do lokalizacji. Sądząc z szerokości doliny, koryto rzeki podczas wezbrań zmieniało swój kształt, nierzadko rozdzielając się na dwa koryta przedzielone wyspą. W jednym z takich miejsc, w pobliżu rozwidlenia drogi biegnącej z Warszawy do Obór i Góry Kalwarii, już w 1730 roku istniał młyn zbożowy. Położony był na południowej odnodze rzeki. Właściciel, wykorzystując naturalny układ wodny, usypał groblę w poprzek rzeki, spiętrzając w ten sposób wodę i uzyskując niewielki staw.

Około połowy XVIII w., na tej samej południowej odnodze, 2 km dalej powstał drugi staw – dolny, nad którym stanął kolejny młyn zbożowy. W 1776 roku obiekt ten został przystosowany do produkcji papieru przez osiadłego w Polsce, wiedeńskiego aktora Jana Józefa Feliksa barona Kurtza. Na etapie projektu pragnieniem Kurtza było, aby uruchomiona w przyszłości papiernia nosiła tytuł „uprzywilejowanej królewskiej”, o co zwrócił się do króla – Stanisława Augusta Poniatowskiego. Licząc przede wszystkim na finansowe wsparcie z jego strony, Kurtz uzasadniał zalety położenia papierni w oddalonej o „trzy mile od stolicy” Jeziornie.

Za taką lokalizacją, poza dostępem do energii wodnej, przemawiał fakt, iż w owym czasie w pobliżu Warszawy nie było żadnej papierni, a zapotrzebowanie na papier wciąż rosło, głównie ze strony urzędów, szkół i licznych drukarni. Swoje zamierzenie Kurtz traktował bardzo poważnie, zatrudniając majstra papiernika z Czech z praktyką nabytą w Holandii i Włoszech. Urządzenia zostały sprowadzone z Wiednia, gdzie Kurtz przez krótki czas kierował młynem papierniczym przed przyjazdem do Polski. Król zdecydował się udzielić pomocy finansowej, co przyspieszyło realizację zamierzenia. W ten sposób Stanisław August Poniatowski stał się współzałożycielem papierni w Jeziornie.

Stary młyn zbożowy przy stawie dolnym został podzielony na dwie części. W większej z nich zainstalowano papiernię, w mniejszej nadal mielono ziarno.

Papiernia otrzymała tytuł królewskiej, co poświadczają znaki wodne na papierze czerpanym w Jeziornie w ostatniej ćwierci XVIII wieku.

Trzy lata od wydzierżawienia młyna i niespełna dwa od uruchomienia produkcji papieru, w 1778 roku młyn papierniczo-zbożowy przejął od Kurtza Fryderyk Thiess – właściciel składu materiałów piśmiennych w Warszawie. W ciągu dwóch lat stary młyn, dzięki inwestycjom Thiessa, stał się manufakturą. W papierni zainstalowano pierwsze holendry, co parokrotnie przyspieszyło produkcję. Zakład dawał rocznie 6 do 7 tysięcy ryz papieru, głównie stemplowego, a jego produkcja znacznie przewyższała produkcję innych działających na ziemiach polskich papierni.

Manufaktura w Jeziornie była jednym z największych zakładów w kraju i największym na Mazowszu. Wyrabiano liczne „wyborne” gatunki papieru o różnej jakości, także tej najwyższej, porównywalnej z papierem zagranicznym. Z papieru dostarczanego przez Thiessa oprócz urzędów i drukarni warszawskich korzystały także rodziny Wielopolskich i Potulickich, faktycznych właścicieli dzierżawionych przez zakład gruntów.

Po śmierci Thiessa, w 1791 roku, papiernię odziedziczył jego syn – Jan. Był to okres Sejmu Czteroletniego oraz insurekcji kościuszkowskiej. Papier z Jeziorny „uczestniczył” w tych najważniejszych podówczas wydarzeniach

historii Polski – pisano na nim w czasie Sejmu Czteroletniego, utrwalił treść Konstytucji 3-go Maja. Na tym papierze rząd powstańczy emitował „bilety skarbowe”, pierwsze polskie pieniądze papierowe.

Wraz z trzecim rozbiorem Polski w 1795 roku nadeszły dla papierni ciężkie czasy. Warszawa przestała być stolicą kraju i znalazła się w granicach zaboru pruskiego. Rząd pruski nie przyznał Jeziornie przywileju produkcji papieru stemplowego, a silną konkurencją stały się papiernie pomorskie i mazurskie. Jan Thiess z powodu zmniejszenia się popytu na papier znalazł się w trudnościach finansowych, które pogłębił w 1804 pożar papierni. Właściciel nie miał pieniędzy na odbudowę i zakład został zamknięty. W 1811 r., już za czasów Księstwa Warszawskiego i poprawy koniunktury na sprzedaż papieru, prawa do wieczystej dzierżawy nabył szwagier Jana Thiessa – Samuel Bruschke, wkrótce mianowany nadwornym dostawcą Księcia Księstwa Warszawskiego Fryderyka Augusta Wettyna. W 1812 r. odbudowany zakład w Jeziornie uzyskał tytuł Fabryki Królewskiej Papieru.

Bruschke planował manufakturę unowocześnić i rozbudować. Prawdopodobnie ilość energii dostarczanej z dolnego stawu nie wystarczała na potrzeby rozrastającego się zakładu. Stało to u podstaw – niestety wówczas niezrealizowanej – idei budowy układu fabryk ciągłych, zlokalizowanych wzdłuż biegu rzeki, w kolejności zgodnej z technologią wytwarzania końcowego wyrobu. W tym zapewne celu Bruschke kupił młyn zbożowy nad stawem górnym wraz ze sporym terenem wokół. Do realizacji nie doszło z powodu śmierci Bruschkego w 1814 r. Przez trzy kolejne lata, w imieniu wdowy Joanny w i dwóch córek, fabryką zarządzał brat Joanny – Adrian Stamm.

W 1817 r. wdowa po Samuelu Burschke bierze ślub z Józefem Krzyczewskim – kapitanem wojsk napoleońskich, który po upadku Napoleona i Księstwa Warszawskiego wyszedł z wojska. W 1818 r., za sumę 41 tys. złotych polskich zabezpieczenia dla pasierbic, zakład formalnie aktem notarialnym przechodzi w ręce Józefa Krzyczewskiego, późniejszego wójta Jeziorny (1828 r.).

Produkcja roczna, oparta ciągle na budynkach położonych nad stawem dolnym, wynosiła wówczas 6 do 8 tys. ryz papieru. W zakładzie pracowało ok. 100 pracowników, obsługujących blisko 30 rozmaitych maszyn. Asortyment produkcji obejmował, poza dominującym papierem stemplowym, także: papier kancelaryjny, ordynaryjny, drukarski, tabelaryczny, pocztowy oraz nowość – niezwykle gładki papier welinowy.

W 1819 r. zabudowania fabryczne strawił pożar, a w dziesięć lat później kolejny. Krzyczewski odbudował papiernię według najlepszych zagranicznych wzorów.

W 1830 roku, 23 sierpnia, znacznie już zmodernizowany, zakład przechodzi w ręce Banku Polskiego. Nabywcami, w imieniu banku, są Piotr i Henryk hr. Łubieńscy.

Okres wielkich inwestycji – lata 1830–1869 – Papiernia Bankowa i Papiernia Roesslerów

Do całkowitego przejścia przez bank dolnego i górnego zakładu wraz z całością ziem dochodzi 4 czerwca 1833 roku, gdy rodzina Potulickich zrzeka się praw do gruntów.

Wybuch powstania listopadowego w 1830 roku wstrzymał prace związane zarówno z niedokończoną przez Krzyczewskiego odbudową po pożarze, jak i z jego modernizacją. Dopiero w końcu 1831 roku zostały uruchomione cztery, wcześniej zakupione przez Krzyczewskiego, holendry. W 1834 roku powzięto zamiar sprowadzenia z Anglii pierwszej na terenie Królestwa Polskiego maszyny do wyrobu papieru „bez końca”, dla której postawiono specjalny budynek. Maszyna ostatecznie ruszyła w 1838 roku, głównie dzięki sprowadzeniu do fabryki wybitnego specjalisty, francuskiego papiernika Gabriela Planchego.

Produkcja papieru maszynowego całkowicie zrewolucjonizowała papiernictwo polskie, o czym świadczą liczne opisy w ówczesnej prasie na temat na wskroś nowoczesnego urządzenia i jego znaczenia dla przemysłu i kultury kraju.

Dzięki publikacjom z tego okresu znamy liczbę i funkcję zabudowań należących do zakładu dolnego, a przede wszystkim górnego, który został pobudowany w tym okresie w sąsiedztwie istniejącego młyna zbożowego na północ od stawu górnego. W latach 1837-39 przebudowano, równolegle z nowymi inwestycjami w papiernię dolną i górną, także układ wodny stanowiący wówczas ciągle jedyne istotne źródło energii dla układu fabryk. Dzięki przekopaniu kanału odpływowego ze stawu górnego do stawu dolnego uzyskano szybszy przepływ wody,

co podniosło wydajność energetyczną stawu dolnego.

W 1839 roku papiernia w Jeziornie składała się z dwóch fabryk spiętych osią 1,5 km kanału. W fabryce dolnej wyrabiano papier czerpany ręcznie oraz przygotowywano masę papierniczą, którą następnie transportowano kolejką konną do fabryki górnej, gdzie zainstalowane były maszyny papiernicze. Okres wielkich inwestycji w Papierni Bankowej kończy się zainstalowaniem w 1843 r. maszyny parowej oraz przeniesieniem maszyny do wyrobu papieru maszynowego do nowego budynku, wzniesionego na terenach dokupionych, położonych w kierunku Bielawy.

Wszystkie inwestycje banku poniesione w Jeziornie okazały się opłacalne, gdyż „...produkowany w tym okresie papier dorównywał najlepszym zagranicznym, a dochody fabryki przewyższały procenty, jakie bankowi do wyłożonego kapitału przypadły”.

Zasługi fabryki nie ograniczały się jedynie do roli dostawcy papieru na rynek krajowy i na eksport. W Jeziornie produkowano formy czerpalne dla potrzeb innych papierni Królestwa Polskiego i szkolono specjalistów papierników. Wraz ze wzrostem liczby zatrudnionych robotników oraz prowadzonych szkoleń rozrastało się zaplecze socjalne fabryki, które w latach 60. XIX w. składało się z: czterech domów mieszkalnych z budynkami gospodarczymi, dwunastołożkowego szpitala (zmienionego pod koniec wieku w dom starców) i szkoły dla miejscowych robotników.

Uruchomienie maszyny papierniczej w Soczewce spowodowało przejściowe trudności ze zbytem wyrobów Papierni Bankowej. Kryzysowa sytuację opanowano w latach 1850-68, gdy dyrektorem technicznym został Henryk Segno, który swe losy z Jeziorną związał na blisko trzy dekady i był dyrektorem fabryki także za czasów nowych właścicieli, którymi od roku 1869 stali się kapitaliści pochodzenia czeskiego Karol i Joanna Roesslerowie. Z inicjatywy Henryka Segno w 1877 roku w papierni w Jeziornie zainstalowano dwa nowe kotły parowe oraz nową maszynę papierniczą.

Lata 1869–1887, kiedy papiernia znajdowała się w rękach Roesslerów, nie przyniosły innych istotnych zmian na terenie zakładu. Pod względem produkcji Jeziorna zajmowała czwarte miejsce w Królestwie, po Soczewce, Mirkowie k. Wieruszowa i Pilicy.

Wielkie przemiany nastąpiły dopiero z końcem lat 80., kiedy papiernię z rąk Roesslerów odkupiło Towarzystwo Akcyjne Mirkowskiej Fabryki Papieru.

Rozkwit przemysłu – okres 1887–1939 – Mirkowska Fabryka Papieru

Wraz z rewolucją przemysłową w Europie, z pewnym opóźnieniem, ale i do Królestwa Polskiego zaczął napływać obcy wielki kapitał, czego przejawem był zakup papierni przez Roesslerów. Prawdziwa eksplozja rozwoju fabryki nastąpiła jednak później, gdy Jeziorną zainteresowało się Towarzystwo Akcyjne Mirkowskiej Fabryki Papieru spod Wieruszowa, którego głównymi udziałowcami byli członkowie rodzin Kronenbergergów i Natansonów.

Zarząd spółki ze względu na niewygodne położenie geograficzne Mirkowa, na samej granicy Królestwa i Księstwa Poznańskiego, postanowił przenieść nie tylko urządzenia i ludzi z fabryki nad Prosną w centrum Królestwa, lecz także i nazwę firmy.

Wybór padł na fabrykę w Jeziornie pod Warszawą i tak powstała nowa nazwa zakładu – Mirkowska Fabryka Papieru w Jeziornie.

Do 1894 roku trwało przewożenie maszyn, urządzeń i ludzi z Wieruszowa do Jeziorny. W tym czasie papiernia zajmowała ok. 61 ha. Rozbudowa zakładu mogła nastąpić tylko na terenie papierni dolnej, która dysponowała wolnymi terenami nadającymi się pod zabudowę. Papiernia górna, mimo iż tutaj skupiał się ciężar produkcji, nie mogła ulec rozbudowie, gdyż teren fabryczny aż z trzech stron ograniczały elementy układu wodnego. Począwszy od 1894 r. zakład sukcesywnie rozbudowywano, co wymusiło między innymi zmianę lokalizacji głównego wejścia do zakładu.

Najważniejszą jednak inwestycją schyłku XIX w. było połączenie Jeziorny z Warszawą kolejką wąskotorową, której bocznicą została doprowadzona do papierni. Ułatwiło to dowóz do zakładu węgla na potrzeby turbin,

szmat oraz pozostałych surowców.

W 1901 r. papiernię zelektryfikowano oraz zainstalowano w oczyszczalni ścieków dodatkowe filtry, które w 1905 roku pozwoliły oczyszczać 300 m³ wody w ciągu godziny.

Należy podkreślić, że już w XIX w. zwracano uwagę na ochronę środowiska, m.in. wydając ustawę dotyczącą fabryk papieru i tektury. Zabraniała ona budowy tego rodzaju zakładów w dużych skupiskach ludzkich, zalecając sytuowanie ich na skraju miast i miasteczek, względnie poza nimi. Jednocześnie odpowiednie przepisy regulowały ściśle zasady stosowania odpowiednich filtrów przez fabryki działające na terenie Królestwa Polskiego.

Na przełomie wieków w zakładzie pracowało 650 robotników oraz kolejne 215 ludzi w służbach socjalnych. W pierwszej dekadzie XX w. zatrudnienie wzrosło do 1 200 pracowników, aby przed I wojną światową osiągnąć stan ponad 1 300.

Za czasów Papierni Bankowej większość robotników mieszkała na stacjach w pobliskiej Jeziornie i Bielawie, ale dynamiczny rozwój fabryki pociągnął za sobą konieczność budowy osiedla przyzakładowego dla robotników. Budowa osiedla została rozpoczęta w końcu lat 90. XIX w. Zamieszkali tu głównie Ciepoki – czyli przybysze z podwierzszowskiego Mirkowa po przeniesieniu stamtąd fabryki do Jeziorny. Osadę zlokalizowano po zachodniej stronie terenów fabrycznych. Sądząc z liczby wytyczonych ulic osiedle miało osiągnąć pokaźne rozmiary. Realizację zabudowy rozpoczęto w 1892 roku i w ciągu 17 lat wybudowano w sumie 9 budynków: 5 domów dla robotników, jeden dla inżynierów i urzędników, szkołę, ośrodek zdrowia z apteką oraz Dom Ludowy. Na południowym skraju osiedla, nad kanałem stanął w 1909 r. kościół. Osiedle otoczone było malowniczymi terenami doliny Jeziorki.

Wąski pas gruntu położony pomiędzy papiernią górną a osiedlem robotniczym papierni dolnej został zakupiony przez Edwarda Natansona i w 1902 r. wybudowano tu letnią rezydencję otoczoną parkiem w stylu angielskim.

Lata I wojny światowej zahamowały rozwój papierni. Zniszczenia wojenne i trudności z zaopatrzeniem spowodowały czasowe zamknięcie zakładu w 1915 r. Ponownie produkcja ruszyła w 1917 r., ale odbudowa trwała jeszcze następne 10 lat. W 1928 roku Polska weszła w okres kryzysu gospodarczego i w tym czasie ze spółki ustąpili Kronenbergowie, w 1929 r. ich udział przeszedł na własność spółki belgijskiej „Sobelpol”. Natansonowie pozostali w zarządzie do roku 1939.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego poddano w Jeziornie modernizacji maszyny papiernicze. Zakończono prace związane z elektryfikacją zakładu. Zarząd sprowadził do fabryki kolejną maszynę ze zlikwidowanej fabryki w Soczewce. W 1935 r. wybudowano także nową, szerokotorową boczną kolejową do Piaseczna, która połączyła Jeziornę z linią kolejową Warszawa – Radom. Na początku roku 1936 bracia Frere z „Sobelpolu” pozbyli się akcji fabryki na rzecz krakowskiego Towarzystwa „Herbewo”.

Ostatnim przedsięwzięciem zrealizowanym w fabryce przed wybuchem II wojny światowej była instalacja maszyny produkującej pergamin sztuczny (kwasowy), wykorzystywany do opakowania produktów spożywczych (tłuszczowych).

Okres powojenny – 1945–2011 - Warszawskie Zakłady Papiernicze

Wybuch II wojny światowej zastał Mirkowską Fabrykę Papieru w pełni możliwości produkcyjnych. Zakład w 1939 r. zatrudniał 1 200 osób, produkcja roczna papieru sięgała 13 tys. ton. Po krótkim okresie przerwy, z powodu działań wojennych, rozpoczęto znów produkcję pod kontrolą władz okupacyjnych. Jesienią 1944 r. pracownicy Mirkowa zostali wywiezieni do obozu, a Niemcy przystąpili do systematycznego demontażu maszyn i niszczenia zakładu. W styczniu 1945 r. uciekające wojska niemieckie wysadziły jaz, pozbawiając fabrykę wody. Stan fabryki w 1945 r. to: ścieralnia ze ścierakiem Voith, 4 warniki do półmasy szmacianej, 7 maszyn papierniczych z lat 1872–1929, pergaminiarka, czerpalnia.

W kwietniu odbudowano jaz piętrzący wodę na Jeziorce, a w lipcu uruchomiono kotłownię i pierwszą maszynę papierniczą. W 1946 roku zakład został znacjonalizowany na mocy ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W 1947 r. Fabryka Papieru w Jeziornie, wraz z 6 innymi fabrykami,

zostaje przekształcona w Warszawskie Zakłady Papiernicze.

Wraz z odbudową zakładu trwała odbudowa i rozbudowa osiedla. W 1946 r. oddano do użytku nowo wybudowane przedszkole, cztery dwurodzinne domki fińskie dla załogi oraz Gimnazjum Przemysłowe Mirkowskiej Fabryki Papieru.

W 1951 roku zakład osiągnął poziom produkcji przedwojennej. W 1952 r. powstaje nowoczesne laboratorium, w 1955 r. rusza oddział produkcji tektury dachowej. W latach 1950–1955 powstają dwa bloki mieszkalne. W ramach realizacji planu 5-letniego: wybudowano most i bocznice kolejową, przekazano nową centralę telefoniczną oraz zakończono budowę warsztatu mechanicznego. Uruchamiane są kolejne maszyny do produkcji bibułki papierosowej i pergaminu kwasowego. W 1958 r. zakończono budowę stadionu i pawilonu sportowego oraz przeprowadzono remont szkoły. W 1961 r. oddano do użytku oczyszczalnię ścieków.

W 1962 r. obchodzono 200-lecie istnienia zakładu. Stan załogi wynosił 2 000 pracowników, a produkcja była czterokrotnie większa w porównaniu z produkcją przedwojenną.

W 1985 r. obchody jubileuszu 225-lecia zakładu powiązano z uruchomieniem izby pamięci z ekspozycją według scenariusza opracowanego przez doc. Jadwigę Siniarską-Czaplicką. W 1993 r. WZP przekazują na rzecz Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju izbę pamięci wraz z czerpalią. Po przeprowadzeniu remontów izbę udostępniono zwiedzającym jako oddział dusznickiego Muzeum Papiernictwa.

Po uruchomieniu Programu Powszechnej Prywatyzacji w 1995 r. przeniesiono udziały Warszawskich Zakładów Papierniczych do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Funduszem wiodącym został VIII NFI.

W latach 1998–1999 fińska firma Mesta-Tissue nabyła od NFI większość udziałów Warszawskich Zakładów Papierniczych. Zainteresowanie inwestora skupiało się na produkcji papierów higieniczno-sanitarnych. Pozostałe części fabryki przejęły podmioty: Konstans Sp. z o.o. stała się właścicielem: ciągów produkcyjnych wytwarzających karton, papiery do pisania oraz pergamin; a firmie Ecotex Polska Sp. z o.o. wydzierżawiono wydział produkcji tektury dachowej. Firma Konstans przejęła od Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju oddział muzealny.

W 250. rocznicę powstania fabryki w Jeziornie w roku 2010 spółka Konstans zapowiedziała zatrzymanie produkcji, podejmując decyzję o likwidacji przestarzałego zakładu. Firma Metsa-Tissue postanowiła do końca 2012 r. przenieść produkcję z Konstancina-Jeziorny do zakładu w Krapkowicach. Produkcję zatrzyma również firma Ecotex.

Dorota Gadomska